

Brzydkie kaczątka



FOT. JACEK KOZIOL

Jutro o godz. 17 w Teatrze Groteska odbędzie się premiera „Brzydkiego kaczątka” – spektaklu w reżyserii Beaty Pejcz. Powstał on na motywach baśni H. Ch. Andersena. W domu pana Andersena wszyscy domownicy chodzą na palcach, żeby nie przeszkadzać w powstawaniu kolejnego utworu. A bajki nie da się zwyczajnie napisać. Bajka musi się sama urodzić. Albooo... wykluć. Więc może z jajka? Skoro z jajka, to bohaterem zostaje brzydkie kaczątka, które po wielu bolesnych doświadczeniach z szarego pisklęcia przemieni się w pięknego łabędzia. Ta naturalna w przyrodzie kolej rzeczy stanie się w teatrze źródłem poetyckiej metafory. Żli ludzie, ukryci pod kostiumami zwierzęcych postaci, dostrzegli tylko szarą powierzchowność głównego bohatera. Dopiero mądre i dobre łabędzie odkryły w nim wewnętrzne piękno. Bajka kończy się morałem: „Każdy może być bogaty, gdy tylko sięgnie ręką po obłok, każdy może być piękny, wystarczy, że zakwitnie w nim dobro”. (MSZ)